

Kierunek: Putin i Łukaszenka

Zmiany w ustawie o zgromadzeniach publicznych dokonane przez koalicję PO-PSL z inicjatywy Prezydenta RP ograniczają podstawowe prawo wolności obywateli - prawo do zgromadzeń publicznych - stwierdziła w swoim stanowisku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” obradująca 3 lipca br. w Warszawie.



Manifestacja przed Sejmem przeciwko podwyższeniu wieku emerytalnego – marzec 2012 r.

Nowe przepisy pozostawiają decyzje o legalności zgromadzenia w rękach urzędników, dając im prawo do decydowania o podstawowych swobodach obywateli. De facto takie prawo mieli oni już do tej pory. Dowodem na to jest decyzja prezydenta Warszawy, która zabroniła Komisji Międzyzakładowej „S” Pracowników Sądownictwa zorganizowania manifestacji 8 czerwca br.

Szczególnie represyjny jest zapis ustanawiający instytucję przewodniczącego zgromadzenia oraz obarczający organizatora manifestacji odpowiedzialnością – także materialną – za niewypełnienie obowiązków ustawowo przypisanych służbom publicznym odpowiedzialnym za zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa. Jak uczy doświadczenie

wśród manifestantów pojawiają się osoby przypadkowe lub celowo zakłócające porządek publiczny, których organizatorzy nie są w stanie zidentyfikować i spacyfikować. Tymczasem ustawa wprowadza kary finansowe dla osób kierujących zgromadzeniem za wszelkie prowokacje i szkody, które mogą powstać w wyniku działania tego typu ludzi. Przewodniczący zgromadzenia może zostać ukarany grzywną w wysokości 7 tys. zł, a uczestnik nawet 10 tys. zł. Nie ulega wątpliwości, że zaporowe kary finansowe mają odstraszyć od uczestnictwa w zgromadzeniach i manifestacjach, przez co godzą w fundamenty demokracji.

Związkowcy podkreślają, że nowelizacja ustawy została przyjęta bez konsultacji

społecznych, co jest łamaniem obowiązującego w Polsce prawa. „Szczególnie jest to rażące dla Solidarności, dzięki której doszło do demokratycznych przemian w Polsce. To kolejny w ostatnim czasie przykład wprowadzania ważnych dla obywateli ustaw z pominięciem dialogu społecznego”.

W ocenie „S” polska polityka w sprawie prawa do zgromadzeń wpisuje się w politykę Łukaszenki i Putina. Rządząca koalicja przerzucając odpowiedzialność na organizatorów manifestacji, zdejmując ją ze służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny, wprowadzając jednocześnie kary materialne, cofa Polskę do mrocznej peerelowskiej przeszłości i podąża w kierunku Rosji Putina, a nie demokratycznego państwa szanującego

prawo swoich obywateli do społecznego sprzeciwu.

Zmiany przegłosowane przez PO wydłużają termin na zgłaszanie zawiadomienia o zgromadzeniu z 3 do 6 dni przed planowaną datą jego zorganizowania. Tym samym ograniczono możliwość tzw. spontanicznych zgromadzeń i doraźnego reagowania na bieżącą sytuację w kraju.

Przewodniczący „S” zapowiedział zaskarżenie nowelizacji ustawy o zgromadzeniach do Trybunału Konstytucyjnego.

Drastyczne zaostrzenie prawa o zgromadzeniach skrytykowały organizacje pozarządowe m.in.: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Fundacja „Panoptikon”, Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości”. b

Czas wrócić do rozmów

3 lipca br. przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda skierował do Donalda Tuska list otwarty, w którym pyta, co dalej z projektami ustaw o oskładkowaniu umów śmieciowych i pracy tymczasowej, które premier otrzymał podczas spotkania 8 maja br.

„Skończyła się w Polsce wielka impreza piłkarska Euro 2012. Opadły sportowe emocje i czas wracać do naszej rzeczywistości. Czas wracać do rozwiązywania naszych problemów, które pomimo sportowego święta nie zniknęły.

Za kilka dni miną dwa miesiące od czasu, gdy osobiście złożyłem Panu dwa projekty ustaw. Jeden dotyczący oskładkowania tzw. umów śmieciowych, drugi porządkujący sytuację pracowników tymczasowych. W Sejmie znajduje się również trzeci projekt (obywatelski) - o płacy minimalnej.

Przypominając Panu Premierowi jego deklaracje złożone

podczas naszego spotkania 8 maja 2012 r., zwracam się z pytaniem – jaki jest los naszych projektów ustaw i kiedy rozpoczną się prace nad tymi dokumentami. Oczekujemy niezwłocznych konsultacji, zarówno dwustronnych, jak i w ramach Komisji Trójstronnej” – pisze P. Duda

Dalsze działania w ramach akcji STOP 67 Związek uzależnienia od tego, czy zgodnie z przyrzeczeniem premiera rząd zajmie się projektami ustaw przedstawionymi przez „S”. Podczas konferencji prasowej w przerwie obrad KK przewodniczący zapowiedział, że związek nadal będzie działał przeciw ustawie wydłużającej do 67 lat wiek przechodzenia na emeryturę. „Mam nadzieję, że ta ustawa wejdzie w życie na krótko - do kolejnych wyborów” – powiedział P. Duda i podkreślił, że „S” pracuje nad wnioskiem do TK w tej sprawie. b

Akcja protestacyjna zawieszona

Strajk generalny na 25 czerwca zapowiadał komitet strajkowy reprezentujący organizację związkową spółki ENEA Operator. Tego samego dnia w Urzędzie Wojewódzkim doszło jednak do mediacji. Na spotkaniu Wielkopolskiej Komisji Dialogu Społecznego Zarząd i związki zawodowe ze spółki ENEA Operator podpisały porozumienie, że do końca listopada br. będą pracować nad zmianą porozumienia z 29 czerwca 2007 roku. Do tego czasu, na podstawie podpisanego „Oświadczenia”, zarząd zawieszona działania restrukturyzacyjne, a związkowcy wstrzymują się od protestu.

Wcześniej, 18 czerwca związkowcy przeprowadzili strajk ostrzegawczy, po którym odbyło się posiedzenie WKDS, w którym udziału odmówił prezes ENEA Operator.

Od początku roku w spółce należącej do Grupy ENEA trwa spór zbiorowy, którego legalność podważa zarząd Operatora. Jako główny powód protestu, związkowcy podają łamanie praw pracowniczych i porozumień społecznych w spółce. Protes-

tujący podnoszą również notoryczne uchylanie się przez zarząd od rokowań w ramach sporu zbiorowego.

Bezpośrednią przyczyną zaostrzenia protestu jest prowadzenie restrukturyzacji łącznie wcześniej zawarte porozumienia. Jak podkreślali członkowie komitetu Strajkowego, argumentem za zaostrzeniem akcji protestacyjnej są plany dalszej pionizacji służb oraz zapowiedzi likwidacji Posterunków Energetycznych, Rejonów Dystrybucji i Oddziałów Dystrybucji. Likwidowane są już 43 posterunki, co sprawia, że dojazd do klienta wydłuża się o 50-60 kilometrów. Planowane zmiany – jak twierdzą związkowcy – nie tylko pogorszą warunki pracy, ale też pogorszą jakość świadczonych usług.

Protestujących poparły Komisja Krajowa Solidarności oraz Rada Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność uznając protest za w pełni uzasadniony.

ENEA SA, spółka-matka Grupy Kapitałowej ENEA dystansuje się od sporu, stwierdzając, że nie jest jego stroną. AD

Pomoc domowa to też praca

Niespełna pół roku zostało Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej do rozpoczęcia dyskusji nad ratyfikacją w Polsce konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej pracowników domowych.

- W wielu krajach UE już trwa dyskusja na temat standardów w zatrudnianiu pracowników domowych. W Polsce partnerzy społeczni z Komisji Trójstronnej nie mieli okazji poznać nawet założeń nowej konwencji MOP

- mówi Ewa Podgórska-Rakiel z Zespołu Prawnego Komisji Krajowej. Zgodnie z Konstytucją MOP, w terminie 12-18 miesięcy od uchwalenia nowej konwencji, ministerstwo pracy ma obowiązek podjąć działania mające na celu wdrożenie jej postanowień do ustawy (art. 19 ust. 5b). Wcześniej na forum Komisji Trójstronnej powinny zostać przedyskutowane założenia nowej konwencji. - Brak konsultacji trójstronnych w dziedzinie

wdrażania standardów MOP to naruszenie ratyfikowanej przez Polskę konwencji nr 144 MOP dotyczącej trójstronnych konsultacji w zakresie wprowadzenia w życie międzynarodowych norm w sprawie pracy - podkreśla Ewa Podgórska-Rakiel.

MOP zaleca, aby podstawą zatrudnienia pracowników domowych (np. pomocy domowych, opiekunek czy opiekunów dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych,

Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych szacuje, że na całym świecie jest około 100 mln pracowników domowych, z których 82% to kobiety. Wielu z nich to imigranci i osoby niepełnoletnie. MKZZ prowadzi kampanię na rzecz ratyfikacji kon-

wencji MOP dotyczącej pracowników domowych W ostatnich dniach czerwca w Dublinie odbyło się międzynarodowe spotkanie poświęcone pracownikom domowym, w którym udział brali także przedstawiciele NSZZ „Solidarność”.

ogrodników, osób sprzątających) był stosunek pracy. W konwencji wprost stanowi się o konieczności zawierania z pracownikami domowymi umów na piśmie, udzielania im płatnego urlopu, określenia czasu pracy i odpoczynku.

Ponadto krajowy ustawo-

dawca powinien zapewnić odpowiednie środki uwzględniające szczególny charakter pracy domowej, mające zapewnić, że pracownicy domowi będą korzystać z warunków nie mniej korzystnych niż te, które stosują się do wszystkich pracowników, jeżeli chodzi o

ochronę z tytułu zabezpieczenia społecznego, w tym w odniesieniu do macierzyństwa. Szczególnie istotne jest też poszanowanie wolności związkowych pracowników domowych, swobody zrzeszania się i uznania prawa do rokowań zbiorowych.

Nie wolno zapominać

Msza św. w kościele oo. Dominikanów i uroczystości przy Poznańskich Krzyżach były zwieńczeniem obchodów 56 rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r.



Przy Pomniku zebrało się kilkadziesiąt pocztów sztandarowych, kombatancki, delegacje Solidarności, młodzież oraz władze miasta i regionu. W uroczystościach wzięła udział delegacja węgierska. Odczytany został specjalny list od prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Obchody trwały od połowy miesiąca. Towarzyszyły im koncerty, wystawy, publikacje. Cześć Ofiarom i uczestnikom Czarnego Czwartku oddano podczas mszy św. odprawianych w ich intencjach oraz składając kwiaty, miejscach upamiętniających tamte tragiczne wydarzenia.

28 czerwca 1956 r. na ulice Poznania wyszedł 100-ty-

sięczny tłum. Po raz pierwszy w powojennej Polsce robotnicy powiedzieli władzy ludowej kategoryczne NIE! Wyszli z zakładów pracy z hasłami: „Wolności i chleba”. Władza skierowała przeciw nim karabiny i czołgi. Krwawo stłumione powstanie i ofiara najwyższa - ofiara życia nie poszła na marne. Z tego pierwszego zrywu wzięły początek następne: Wybrzeże - 1970, Radom - 1976 i wreszcie trzydzieści dwa lata temu robotnicy Lublina, Gdańska, Szczecina, Jastrzębia, a za nimi cała Polska powiedzieli dość bezprawia. Chcemy Wolności! Poznański Czerwiec 1956 r. był początkiem narodzin „Solidarności”.

Przypomniał o tym w swoim wystąpieniu przewodniczący wielkopolskiej „S” Jarosław Lange zwracając się szczególnie do bardzo licznie przybyłych uczniów poznańskich szkół: - Urodziliście się w wolnej Polsce i nie doświadczycie tyranii komunizmu. Musicie jednak pamiętać, że nie w Warszawie, nie w Gdańsku, ale właśnie tu w Poznaniu rozpoczęto marsz ku wolności, że rozpoczęli go poznańscy robotnicy. Trzeba pielęgnować w sercach olbrzymią wdzięczność dla tych ludzi. Doświadczenie tamtego okresu jest wskazaniem, że upodlenie człowieka, zniewolenie człowieka, podeptanie jego godności ma swoje granice. I gdy ta granica zostanie przekroczona to wówczas jest krew, są rany i łzy. Nie wolno o tym nigdy zapominać.

J. Lange podkreślił, że problemy, które wywołały wielki bunt robotniczy, nadal są aktualne. Wskazał przy tym na dramat pracowników ZNTK:

- Kilka godzin temu składaliśmy kwiaty przed ZNTK, skąd 56 lat temu też wyszli robotnicy, aby upomnieć się o prawo do godnego życia. Teraz pracownicy tego zakładu od 2 lat nie otrzymują wynagrodzeń. Czy oni nie mogą czuć się upokorzonymi, czy ich godność nie została podeptana? Naszym obowiązkiem jest zadbać o godność drugiego człowieka. Wypełnienie tego zadania będzie najlepszym dowodem wdzięczności i podziękowaniem dla tych, którzy w 1956 r. wyszli na ulice Poznania.

b

Pierwszy taki turniej



24 drużyny, 48 meczów, prawie 13 godzin piłkarskich zmagania, które odbywały się na boisku Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 w sobotę 30 czerwca. I Turniej Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956 organizowany wspólnie przez Stowarzyszenie Wiara Lecha, NSZZ „Solidarność” Wielkopolska, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych i Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 przeszedł do historii.

Pierwszy gwizdek usłyszeliśmy o godzinie 9:30, ostatni 12 i pół godziny później. 24 drużyny zostały podzielone na 8 grup trzyzespołowych. Z każdej z grupowych par (tj. AB, CD, EF, GH) byli wyłaniani półfinaliści. Na początku toczyły się zmagania w grupach A i B. Awans do pierwszej czwórki wywalczył Lechita.net. Z grup C i D do półfinału wskoczyli zawodnicy KKS Wiary Lecha I. Po południu do dwóch wcześniej wymienionych drużyn dołączyły Exide Technologies „Solidarność”, Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność, Poznaniacy, Husaria Szczepankowo, KKS Wiara Lecha II, Volkswagen Poznań Z-1, 31 Baza Lotnictwa Taktycznego, H.Cegielski Poznań, „Solidarność” - VW-Odlewnia Poznań, Sekcja SSL.

Ostatnie cztery spotkania były pięknym zwieńczeniem tego bardzo udanego turnieju.

W pierwszym półfinale Lechita.net rozprawił się z Exide Technologies „Solidarność” i awansował do finału rozgrywek. Na drugiego finalistę musieliśmy poczekać trochę dłużej. Po 13 minutach niesamowitego

Zespoły uczestniczące w Turnieju:

Zielona Łódź, Gietewu, Lechita.net, Sokół Poznań, Forza Pub, TKS, Dusina, Solidarna Polska, KKS Wiara Lecha I, FC Jastrowie/FC Wagrowiec, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, Apator Powogaz, PWW, draco.info.pl, Exide Technologies „Solidarność”, Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność, Poznaniacy, Husaria Szczepankowo, KKS Wiara Lecha II, Volkswagen Poznań Z-1, 31 Baza Lotnictwa Taktycznego, H.Cegielski Poznań, „Solidarność” - VW-Odlewnia Poznań, Sekcja SSL.

boju KKS Wiara Lecha I zremisowała z Sekcją SSL 1:1. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne, w których lepiej poradzili sobie zawodnicy Sekcji SSL.

Finał był wewnętrzną sprawą drużyn grających w WL Lidze, w meczu o III miejsce czekał nas pojedynek Wiary Lecha I z Exide. Starcie o brąz idealnie rozpoczęło się dla niebieskobiłych, którzy wyszli na prowadzenie 1:0. Po tej bramce istniał tylko Exide. Sprawę załatwił Jakub Kowalik, który trafił do siatki Wiary Lecha I trzy razy i zapewnił zwycięstwo oraz III miejsce swojej drużynie. W wielkim finale emocji również nie zabrakło. Oglądaliśmy mecz, w którym niczego nie brakowało, a o zwycięstwie zdecydowała jedna bramka. Zdobył ją zawodnik Sekcji SSL!

Królem strzelców turnieju został napastnik Exide Technologies „Solidarność” Jakub Kowalik. Statuetkę dla najlepszego piłkarza zgarnął Patryk Łapiński z Lechity.net, a wśród bramkarzy równych sobie nie miał Bartosz Derdziak z Sekcji SSL.

Źródło: www.wl-liga.pl

Irlandia w Poznaniu

Dzisiaj słowa piosenki „Kocham Cię jak Irlandię” rozumiane przez przyzmat własnych doświadczeń nabierają dla nas nowego sensu. Nie ma nic lepszego jak właśnie takie osobiste doświadczenia. Myślę, że dla wielu mieszkańców naszego miasta goście ze Szmaragdowej Wyspy stali się bliscy. Irlandczycy podbili serca nie tylko Poznaniaków, ale wielu Polaków. Nie bez przyczyny UEFA uznała ich za najlepszych kibiców całego turnieju.

Przez kilka czerwcowych dni, podczas EURO2012, Poznań stał się irlandzkim miastem. Wielotysięczna zielona fala zalała centrum, a roześmianych i bawiących się kibiców Eire było pełno wszędzie.

Irlandczycy to naród wesoły, potrafiący się bawić, co dobitnie udowodnili w Poznaniu. To także ludzie bardzo nam bliscy mentalnie. Doświadczyli wielu historycznych cierpień, tak jak my, wyrosli w kulturze chrześ-

cijańskiej, są otwarci na świat, zupełnie jak Polacy. Wiele nas łączy, stąd też niesamowite poznańskie „kliknięcie” nie dziwi.

Zabawy na Starym Rynku, śpiewy i gwar do późnych godzin nocnych dały Poznaniowi wiele sił witalnych - to tak jakby pokazano nam, że można cieszyć się życiem, być wesołym i wynik meczu wcale nie jest najważniejszy. Natomiast doping dla swojej drużyny narodowej jest przejawem dobrze rozumianego patriotyzmu. Co ważne, ta radość i zabawa były pozbawione jakiegokolwiek agresji!

Odwiedzając Irlandię od wielu lat miałem doświadczenie w obcowaniu z Irlandczykami, jednak to co pokazali w Poznaniu, przeszło moje najśmielsze oczekiwania, oczywiście in plus. Poznaniacy z nutką rozmarzenia wspominają wesołych Ajri-szy, a poznańskie dziewczyny długo pewnie będą wspominać ich szarmanckość. Przecież to właśnie Polki podbiły przede



Irlandczycy podbili serca Poznaniaków

wszystkim serca mieszkańców Zielonej Wyspy, reszta z tego co wiem - z wzajemnością.

Jeśli weźmiemy pod uwagę nasze paralele historyczne, wzajemne kontakty na przestrzeni wieków (wbrew pewnym twierdzeniom lokalnych polityków takowe były i to dość istotne!) i podobieństwo men-

talne, to dzięki tej pokojowej inwazji Irlandczyków na Poznań staliśmy się niewątpliwie irlandzką stolicą w Polsce. Nie można takiej szansy zmarnować, a możliwości promocji turystycznej, rozwinięcia współpracy, która już i tak istnieje od lat, stanowić mogą kolejną wielką szansę dla miasta.

To właśnie wielka zasługa EURO2012.

Poznań ma szczególne miejsce w relacjach polsko-irlandzkich. To stwierdzenie dedykuję wszystkim oficjelom naszego miasta; myślę, że warto mieć to w pamięci. To tutaj w 1991 r. powstało Towarzystwo Polsko-Irlandzkie, pierwsza organizacja w

Polsce promująca wzajemne kontakty. Po 20 latach miejsce TPI zajęła Fundacja Kultury Irlandzkiej (istniejąca od 2003 r.) najszerzej w Polsce promująca kulturę Zielonej Wyspy. Od 2000 r. działa w Poznaniu Konsulat Honorowy Irlandii, a także ogólnopolskie biuro irlandzkiej agencji rządowej Tourism Ireland promującej Irlandię jako cel turystyczny. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza działa od kilku lat Zakład Języków Celtyckich, gdzie można uczyć się języka irlandzkiego. Obchody Dnia św. Patryka w Poznaniu stały się już wieloletnią tradycją.

Z pewnością Poznania z Irlandią nie łączy tylko zieleń, ale znacznie więcej i o tym należy pamiętać.

Krzysztof Schramm
Fundacja Kultury Irlandzkiej
www.tpi.poznan.pl
www.fki.home.pl
więcej:
solidarnoscwielkopolska.eu